

13.08.2020, 10:37 Rzeszów (PAP)

Podkarpacka/ Chciał spać, ale przeszkadzała mu kosiarka, więc groził sąsiadowi pistoletem

Za nielegalne posiadanie broni i groźby karalne odpowie 29-letni mieszkaniec pow. strzyżowskiego (Podkarpackie). Mężczyzna chciał spać, ale przeszkadzał mu hałas kosiarki sąsiada, więc wystrzelił z pistoletu, a potem wycelował w sąsiada.

Jak poinformowała w czwartek podkarpacka policja, mieszkaniec Pstrągówki (pow. strzyżowski) zawiadomił policję, że został zaatakowany przez uzbrojonego sąsiada. Wszystko wydarzyło się po godz. 21. Powodem agresywnej reakcji był hałas pracującej kosiarki spalinowej.

Według ustaleń mocno pijany 29-latek chciał spać, ale odgłosy włączonej kosiarki uniemożliwiały mu zaśnięcie, więc "rozzłoszczony postanowił uciszyć sąsiada, a jednocześnie dać mu nauczkę".

"Ubrany jedynie w bieliznę, z pistoletem w ręku, ruszył w stronę sąsiada. Najpierw wystrzelił w górę, a następnie wycelował broń w koszącego. Zaskoczony mieszkaniec Pstrągówki rzucił się na napastnika, powalając go na ziemię. Jednak dopiero z pomocą członka rodziny udało mu się obezwładnić agresora i utrzymać go do czasu przyjazdu policji" – przekazała policja.

Badanie alkometrem wykazało, że 29-latek miał 1,82 promila alkoholu w organizmie.

"Okazało się, że broń, której użył to pistolet gazowy kalibru 9 mm, na który wymagane jest pozwolenie. Na szczęście w pistolecie była amunicja hukowa" – dodała policja.

Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Zostały mu postawione zarzuty groźby karalnej oraz nielegalnego posiadania broni, do których się przyznał. Grozi mu kara nawet 8 lat pozbawienia wolności.(PAP)

autor: Agnieszka Pipała

api/ mark/

 Copyright